Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 234. — ROK XLI.

PONIEDZIAŁEK 27 SIERPNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-08.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Przymusowy zarząd sądowy
nad przedsiębiorstwami księcia Pszczyńskiego.

Katowice, 26. 8. Prokuratorja Generalna wystąpiła z wnioskiem do sądów: w Katowicach, Mysłowicach, Pszczynie, Mikołowie i w Zorach o ustanowienie przymusowego zarządu sądowego nad wszystkiemi przedsiębiorstwami i nieruchomościami p. v. Plessa, należącemi do majątku fideikomisowego i alowjalnego.

Wniosek uzasadniony jest przepisami artykułów 629 i 758 Kodeksu Postępowania Cywilnego. Władze wystąpiły z tym wnioskiem, ponieważ usiłowania ściągnięcia należności skarbu Państwa od p. von Plessa w drodze egzekucji mobilarnej nie dały wyniku.

Pod zarząd przymusowy podciągnięte zostały wszystkie przedsiębiorstwa: parcele, grunty, kopalnie, cegielnie, browary i szereg innych w liczbie 67.

Zaległości von Plessa wobec skarbu Państwa doszły do sumy 11 miljonów złotych.

17 godzin pod ziemią przesiedzieli zasypani górnicy.

Sosnowiec, 26. 8. W podziemiach kopalni „Solvay" w Grodźcu zasypanych zostało w jednym z chodników trzech górników: Stanisław Orpych, jego syn Władysław i Stanisław Graca. Natychmiast zorganizowano pomoc, która przystąpiła do odkopywania zasypanych górników. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona skutkiem obsuwania się zwałów węgla i dopiero po 17 godzinach zdołano dotrzeć do zasypanych górników.

Uniknęli oni śmierci tylko dzięki temu, że w porę zdołali się umieścić w głębokim chodniku. Wycieńczonych górników wydobyto na powierzchnię, gdzie czekały na nich rodziny oraz cała załoga kopalni.

Klęska polskich piłkarzy
w Belgradzie.

Belgrad 26 sierpnia (PAT). Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska—Jugosławja zakończyło się klęską drużyny polskiej w stosunku 4:1 (2:0). Honorowy punkt dla Polski zdobył Wilimowski.

Nowy dyrektor gimn. tarnowskiego.

Dyrektorem gimnazjum III-go w Tarnowie mianowany został prof. Tadeusz Machalski.

Obrady sjonistów w Krakowie.

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie obrady światowej konferencji ogólnych sjonistów, stanowiących centrum w ruchu sjonistycznym. Konferencja jest obesłana przez delegatów z 16 krajów, m. in. także z Ameryki i Palestyny. Celem konferencji jest konsolidacja ogólna sjonizmu. Na inauguracyjnem zebraniu w sali kinoteatru „Uciecha" przemawiali mowcy z 12 państw.

I w Holandji nie chcą żydów.

Amsterdam (PAT). Władze policyjne wydały nakaz opuszczenia granic Holandji 800 cudzoziemcom, przeważnie żydom, uchodźcom z Niemiec, którzy osiedlili się w Amsterdamie w ciągu dwóch ostatnich lat bez pozwolenia władz.

Sowiety swoje a Mandżurja swoje.
Sytuacja na kolei wschodnio-chińskiej.

Moskwa (PAT). Wczoraj o północy korespondentom zagranicznym w Moskwie doręczono komunikat, zawierający oświadczenie sowieckiego wiceprezesa zarządu kolei wschodnio-chińskiej, Kuzniecowa, złożone na ręce mandżurskiego prezesa zarządu kolei, Li-Szao-Gena. Strona sowiecka uskarża się na brak należytej ochrony pociągów na kolei wschodnio-chińskiej, twierdząc, że mandżurskie wojska ochronne nie stoją na wysokości zadania. Według oświadczenia Kuzniecowa, eskortują one jedynie pociągi pasażerskie, natomiast nie przeciwdziałają katastrofom, wynikającym z umyślnego uszkodzenia toru, wskutek czego pociągi są zatrzymywane przez chunchuzów, zaś obsługa i pasażerowie padają ofiarami grabieży i uprowadzani są do niewoli. Pociągi towarowe wogóle pozbawione są eskorty, ponieważ dowództwo wojsk ochronnych motywuje to koniecznością użycia maximum sił na ekspedycje przeciwko chunchuzom. Wiceprezes Kuzniecow przytacza szereg wypadków, gdy wojska ochronne nie okazały należytej troski o stan bezpieczeństwa na kolei. W zakończeniu Kuzniecow z oburzeniem odpiera oskarżenia pod adresem kolejarzy sowieckich, dotyczące rzekomego ich udziału w aktach sabotażowych, twierdząc, że pracują oni z narażeniem życia. Wreszcie oświadczenie zawiera prośbę o interwencję w sprawie zaprzestania prześladowania urzędników sowieckich oraz o zapewnienie przez wojska ochronne należytego stanu bezpieczeństwa na kolei.

Opublikowana w charakterze załącznika odpowiedź dowództwa wojsk ochronnych na pismo zarządu kolei w sprawie eskortowania pociągów towarowych zawiera m. in. wymijającą odpowiedź, że eskortowania pociągów towarowych zaniechano w celu całkowitej likwidacji chunchuzów, z którymi, zwolnione od eskortowania oddziały rozpoczęły walkę. Nie bacząc jednak na pomyślne operacje, bandyci kontynuują szkodliwą działalność, której — jak oświadcza odpowiedź — nie można wykorzenić w krótkim czasie. Natomiast, skoro bandy zostaną zlikwidowane, bezpieczeństwo ruchu kolejowego będzie zapewnione i bez eskorty. Pismo dowództwa zawiera ponadto dość zagadkową uwagę, że „należy przypuszczać, iż katastrofy pociągów towarowych nie są wywołane pozbawieniem eskorty, i że nawet gdyby były eskortowane, ulegałyby katastrofom". Należy to uważać za aluzję do rzekomego udziału kolejarzy sowieckich w aktach sabotażowych.

Napady na kolej trwają...

Moskwa (PAT). Źródła sowieckie donoszą o dalszym rozwoju akcji chunchuzów w Mandżurji. Według tych doniesień, w samej tylko prowincji mukdeńskiej operuje 513 oddziałów, liczących ogółem przeszło 10.000 ludzi. W lipcu br. naliczono o 50 napadów dywersyjnych więcej aniżeli w czerwcu.

Manewry japońskie.

Moskwa (PAT). Źródła sowieckie donoszą o rozpoczęciu wielkich manewrów japońskich w Chinach północnych. Manewry odbywają się w rejonie portu Taku z udziałem 20 jednostek bojowych i są połączone z manewrami wojsk lądowych w okolicach Tientsinu, Tangu i Tauszanu. Według doniesień prasy chińskiej, manewry odbyły się również w miejscowości Szang-Hai-Kuan. Wojska mają się specjalnie ćwiczyć w walkach ulicznych i w walkach górskiej. Do Tangu 18 bm. przybyło 8 myśliwskich samolotów japońskich.

Jednych się nie wpuszcza drugich się wydala.

Paryż. (PAT). „Echo de Paris" donosi, że dziennikarzom paryskim, którzy mieli udać się do Koblencji, gdzie, jak wiadomo kanclerz Hitler wygłosić miał wczoraj wielką mowę, rząd Rzeszy odmówił wiz wjazdowych do Niemiec. Dziennik zapytuje, czy ta nieuzasadniona odmowa nie wymaga podjęcia kroków dyplomatycznych w Berlinie, a nawet zarządzeń odwetowych.

Berlin. (PAT.) Pani Sinclair Lewis, żona znanego pisarza amerykańskiego, będąca sama autorką, wyjechała wczoraj wieczorem z Berlina do Paryża. Otrzymała ona od władz policyjnych nakaz opuszczenia Niemiec, którym godność narodowa „nie pozwala udzielać jej nadal gościny". Pani Sinclair Lewis zaprotestowała wobec przedstawicieli prasy przeciwko twierdzeniu, jakoby w utworach swych dawała wyraz wrogim uczuciom względem Niemiec, dodała jednak, że narodowy socjalizm jest systemem wymierzonym przeciwko ideom demokratycznym, które pozostają drogie całemu światu.

———:oOo:———

Niemcy pod znakiem propagandy
na rzecz Zagłębia Saary.

Berlin, 26 sierpnia. Dzisiejsza niedziela stała pod znakiem olbrzymiej propagandy na rzecz Zagłębia Saary. Przedpołudniem otwarta została w Kolonji wystawa propagandowa Zagłębia Saary, przyczem wygłoszone zostały liczne przemówienia. Popołudniu odbyła się w Ehrenbreitstein pod Koblencją manifestacja „wierności niemieckiej dla Saary". W obu tych imprezach wziął udział kanclerz Hitler, dr. Goebbels, przywódca frontu niemieckiego Zagłębia Saary, Pirro i inni. Poseł niemiecki w Wiedniu v. Papen, bawiący obecnie w Zagłębiu Saary, który miał wziąć udział w tych obchodach — nie przybył. Oficjalnie wskazują, że von Papen w ostatniej chwili zachorował i nie mógł przyjechać.

400 TYS. UCZESTNIKÓW.

Według informacyj niemieckich, przybyło do Ehrenbreitenstein z Zagłębia Saary 200.000 mężczyzn i kobiet, a ilość ogólna uczestników manifestacji wynosi około 400.000. W czasie manifestacji wygłosił przemówienie kanclerz Hitler.

Optymistyczne przewidywania.

Paryż, (PAT) Przywódca partji socjalistycznej i kierownik akcji na rzecz utrzymania status quo w Zagłębiu Saary Max Braun, oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem „Petit Journal", że spodziewa się, że zwolennicy status quo uzyskają w czasie plebiscytu 60 proc. głosów.

Kartki żywnościowe
na Śląsku opolskim.

Berlin, 26 sierpnia. Na Śląsku opolskim ogłoszono rozporządzenie ministerstwa dla wyżywienia ludności, wprowadzające z dniem 25 bm. na terenie całego Śląska Opolskiego specjalne karty na zbyt kartofli i jarzyn. Handlarzom wolno nabywać od producentów ziemniaki i jarzyny tylko na podstawie specjalnych kart. Obrót z wolnej ręki tymi artykułami jest zabroniony. W obwodach rolniczych poza Śląskiem wolno bez tych kart sprzedawać rolnikom najwyżej 5 cetnarów kartofli jednej rodzinie na wyżywienie. Rozeszły się również pogłoski, że wkrótce w całych Niemczech mają być wprowadzone karty na bieliznę i ubrania. Na Śląsku opolskim daje się od dawna odczuć brak i drożyzna artykułów żywności.

———XX———

Odtworzenie obrazu historycznej bitwy.
Narodowa uroczystość bulgarska na przełęczy Szipka.

Sofja, (PAT). Wczoraj wieczorem rozpoczęły się na przełęczy Szipka uroczystości z okazji odsłonięcia pomnika ku czci poległych w wojnie rosyjsko-tureckiej, która zadecydowała o losach Bułgarji. Car Borys, książę Cyryl i wszyscy członkowie rządu, weterani wojny rosyjsko-tureckiej, delegacje stowarzyszeń oraz tłumy ludności w liczbie około 30 tysięcy przyglądały się widowisku, polegającemu na odtworzeniu przebiegu historycznej bitwy. Szczególnie wzruszającym momentem obchodu był apel przy świetle pochodni oficerów i żołnierzy rosyjskich i bułgarskich, poległych w walkach. Następnie muzyka odegrała bułgarski hymn narodowy, poczem oddano salwę honorową wśród frenetycznych owacyj tłumów. Wspaniały widok przedstawiał pomnik oświetlony za pomocą potężnych reflektorów.

Otwarcie izby rzemieślniczej w Kielcach.

Kielce, 26. 8. (PAT). W sali posiedzeń rady miejskiej w Kielcach odbyło się dziś uroczyste otwarcie nowoobranej izby rzemieślniczej. Otwarcia dokonał wojewoda kielecki dr. Dziadosz. Prezesem nowej izby wybrany został powtórnie p. Edward Ealcer, wiceprezesem p. Stanisław Lorens, członkami zarządu pp. Musiał, Situszka i Goldstein. Otwarcie nowej izby poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża.

NIEMCY 3-KROTNIE ZWIĘKSZYŁY BUDŻET LOTNICZY.

Paryż. (PAT). „Le Journal" zwraca uwagę na wzrost niemieckiego budżetu lotniczego, który w r. 1930-31 wynosił 13.775.000 mk., a w r. 1933-34 wynosił 78.300.000 mk. Na rok 1934-35 kredyty na lotnictwo powiększyły się prawie 3-krotnie i wynoszą 210.187.000 mk.

———oo———

Paryż, (PAT). Przewodniczący parlamentarnej komisji śledczej dla wyświetlenia afery Stawiskiego dep. Guernut oświadczył przedstawicielowi „Petit Journal", że wydaje mu się zupełnie słusznem żądanie opublikowania pełnego raportu komisarza Guillaume. Wyraża on dalej nadzieję, że minister Cheron zgodzi się na to. Wrazie odmownej odpowiedzi ministra dep. Guernut zamierza zwołać posiedzenie komisji, celem zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Pożary w Kieleckiem.

Kielce, (PAT). W Słomnikach, powiatu miechowskiego wybuchł pożar w zagrodzie Marcelego Kobińskiego, który zniszczył dom mieszkalny i stodołę. Pożar powstał z podpalenia, którego dopuścił się z zemsty szwagier Kobińskiego Jan Tochowicz, zdradzający objawy choroby umysłowej.

Kielce, (PAT). We wsi Boczków powiatu kieleckiego w zagrodzie Piotra Szatkowskiego wybuchł pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 5 domów mieszkalnych i 5 stodół ze zbiorami. W czasie pożaru doznał ciężkich poparzeń Stefan Kózka, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Kielcach. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia z papierosa przez Szatkowskiego, który spał w stodole.

———o———

Z karabinami — na rabunek zboża.

Kielce, (PAT). Posterunkowy policji w Kunowie powiatu opatowskiego, zatrzymał 9-ciu osobników, którzy w czasie żniw dokonywali masowej kradzieży zbóż z terenu majątku Szwarszowice. Rabusie uzbrojeni byli w broń palną i podczas rewizji znaleziono u nich 2 karabiny i wiele naboi.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 27: Józefa Kalas., Eulalji p. i Cezarego.
Wschód słońca 4.37, zachód 18.37.
Długość dnia 13 godzin i 36 min.

Wtorek 28: Augustyna b., Juljana i Aleksandra
Wschód słońca 4.39, zachód 18.34.
Długość dnia 13 godzin i 33 min.

—oo—

J. C. HRONSKY: Palec boży. (Ze słowackiego przełożył mg.). — Józef Cigar — J. C. Hronsky, (którego noweli druk zaczynamy), sekretarz Macierzy Słowackiej, wzbogacił piśmiennictwo narodowe zbiorami nowel p. t. U nas, Domov, Medove Srdce, powieściami: Żlty dom w Klokoczi. Proroctwo doktora Stankovskeho, Chlieb. Józef Mak. Napisał też dramat „Firma Moor“.

Opowiadanie „Palec boży“ kreśli bardzo ciekawe środowisko: mianowicie sąsiedzkie stosunki w gminie słowackiej mieszanej wyznaniowo. Kreśli je na częstem tam dość zjawisku — mieszanego małżeństwa. Autor wypowiada się za zgodnem współżyciem dwóch wyznań (katolickiego i protestanckiego) na terenie gminy, daleki zresztą od indyferentyzmu religijnego.

HOJNY DAR DLA DZIATWY SZKOLNEJ Z OKOLIC DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ. Na akcję wszczętą z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Pomocy dla Powodzian przez Towarzystwo Szkoły Ludowej, a zmierzającą drogą zbiórki do zaopatrzenia biednej dziatwy z terenów dotkniętych tegoroczną klęską powodzi w podręczniki i przybory szkolne, odpowiedział pierwszy Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie, ofiarując na ten cel podręczniki szkolne swego wydawnictwa według wyboru TSL. do wartości 5.000 zł. Należy przypuszczać, że inne firmy wydawnicze pójdą za tym przykładem.

ZAMACH SAMOBÓJCZY DOZORCZYNI DOMU. Wczoraj w południe zawezwano Pogotowie ratunkowe na Plac Zgody, gdzie niej. Marja Piegza, licząca 54 lat, dozorczyni domu, zażyła w celu samobójczym większą ilość esencji octowej. Przewieziono ją w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

POŻAR W PODGÓRZU. W nocy z soboty na niedzielę zaalarmowano straż ogniową w związku z pożarem, jaki wybuchł w Podgórzu przy ul. Kobierzyńskiej. Palił się dom drewniany, kryty słomą, stanowiący własność niej. Wal. Mleki. Straż zdołała ugasić ogień, jednak pożar strawił wiązania dachowe. Dom był ubezpieczony. Dochodzenia w toku.

AWANTURA PRZY UL. PRĄDNICKIEJ. Wczoraj popołudniu w jednym z szynków przy ul. Prądnickiej raczyło się obficie alkoholem towarzystwo, złożone z paru osób. W pewnej chwili, ożywiona rozmowa doprowadziła do kłótni a wreszcie do bójki między niej. Susłem a Chudzikiem i jego żoną. Obie walczące strony nie przebierały w środkach walki. Rzucano na siebie wzajemnie, co weszło pod rękę. W powietrzu latały kufle, szklanki, laski, itd. — Przed szynkiem powstało ogromne zbiegowisko a kilku policjantów zwabionych odgłosami awantury, daremnie usiłowało uśmierzyć zażartą bójkę. W rezultacie, zawezwany lekarz Pogotowia musiał wiele czasu poświęcić na zaopatrzenie licznych ran tłuczonych i ciętych.

KRADZIEŻE: Biasoń Eugenja, zamieszkała przy ul. Szczepańskiej, zawiadomiła policję, że ze sklepu w czasie targu, skradziono jej kilim, wartości 500 zł. — Dąbrowski Stanisław doniósł, że w czasie gdy usnął na plantach nieznany sprawca skradł mu z kieszeni kwotę 110 zł. — Michalskiemu Wacławowi nieznany sprawca skradł garderobę wartości 150 zł. dostawszy się do mieszkania przez otwarte okno.

——ooo——

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Bohaterski czyn.
WANDA: Cesarskie łowy.
APOLLO: Całuj mnie jeszcze (A. Ondra).
SZTUKA: „Wróg we krwi“.
UCIECHA: Kobiety w jego życiu.
SŁONKO: I. Zhańbiona; II. Rewja, występ artystów warszawskich.
PROMIEŃ: Węgierska miłość i Noc w Budapeszcie.
ADRIA: „W twoich ramionach“, — nadprogram — rewja.
ATLANTIC: Szpieg Nr. 33 i Pocałunek skazańca.
BAGATELA: „Zakazana melodja“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Król karnawału“.

Oddłużenie rolnictwa

Sprawa oddłużenia rolnictwa ma być w najbliższych dniach definitywnie załatwioną. Rolnicy podzieleni będą na

CZTERY KATEGORJE,

w zależności od **obszaru posiadanych gospodarstw i wysokości zadłużenia.** Największe ulgi mają być przyznane **drobnym gospodarstwom.**

Do kategorji I., najbardziej uprzywilejowanej zaliczono — bez względu na wysokość zadłużenia — gospodarstwa do 50 ha. z wyjątkiem gospodarstw ogrodniczych, prowadzonych handlowo. W niektórych okręgach, granica gospodarstw tej kategorji będzie podwyższona do 100 ha.

Do II. kategorji zaliczono gospodarstwa, nieprzekraczające od 500—1000 hektarów oraz ogrodnicze prowadzone na sposób handlowy. Warunkiem zaliczenia do tej kategorji jest, by zadłużenie ogólne tych gospodarstw nie przekraczało 75 proc. ich szacunku.

III-ą kategorję tworzą pozostałe gospodarstwa, które korzystać będą z akcji oddłużeniowej, o ile zadłużenie ich nie będzie przekraczało pewnych ustalonych granic.

Dla gospodarstw o obszarze od 500 do 1000 ha (względnie 1.500) granica dopuszczalnego zadłużenia stanowić może 50 proc. szacunku. Dla gospodarstw o rozmiarze od 1000 (względnie 1.500) do 2.000 (względnie 2.500) ha granica dopuszczalnego zadłużenia stanowić może tylko 40 proc. szacunku. Wreszcie dla gospodarstw o rozmiarze powyżej 2.000 względnie 2.500 ha granica dopuszczalnego zadłużenia stanowić będzie nie więcej niż 30 procent ich szacunku.

Dla gospodarstw większych obdłużonych zbyt wysoko, przewidziane jest specjalne

UPROSZCZONE POSTĘPOWANIE.

w drodze układów z wierzycielami i częściowej lub całkowitej parcelacji.

Plan oddłużenia przewiduje dalej dla wszystkich trzech kategoryj gospodarstw, **możność płacenia wszelkiego typu zobowiązań w ciągu trzech lat listami zastawnemi** i innemi walorami państwowemi.

Akcją oddłużeniową objęte zostaną wszystkie zobowiązania

POWSTAŁE PRZED DNIEM 1 LIPCA 1932 r.

Jeżeli idzie **o kredyt długoterminowy** dla **większej własności rolnej** — pożyczki zaciągnięte w instytucjach długoterminowego kredytu ziemskiego pozostaną **bez zmiany.** Planowane jest tylko obniżenie kosztów, związanych z administracją tych kredytów. **Prywatne zadłużenie hipoteczne ma być skonwertowane na długoterminowe pożyczki emisyjne.**

Natomiast **ulegną rewizji** kredyty długoterminowe **dla drobnej własności,** w szczególności kredyty udzielone w obligacjach meljoracyjnych Banku Rolnego.

Drobni rolnicy zadłużeni **w funduszu obrotowym reformy rolnej** uzyskać mają poważne ulgi w zakresie wysokości sumy dłużnej. Przewidywane są również częściowe ulgi w stosunku do funduszu byłych banków b. państw zaborczych.

KREDYT KRÓTKO- I ŚREDNIO TERMINOWY.

W zakresie **kredytu krótko- i średnioterminowego** Państw. Bank Rolny przeprowadzi rewizję zadłużeń z tytułu kredytów t. zw. celowych (hodowlany itp.) oraz kredytów klęskowych.

Wszystkie zobowiązania krótko- i średnioterminowe w stosunku do banków państwowych oraz banków prywatnych, kas komunalnych, spółdzielni itd. **zostaną dla gospodarstw pierwszych dwu kategoryj przymusowo skonwertowane przez Bank Akceptacyjny.** Przymus obowiązywać będzie **zarówno dłużnika, jak i wierzyciela.** Dla gospodarstw tych oprocentowanie wynosić będzie **4 i pół proc.** Termin całkowitej spłaty ustalony został dla gospodarstw do 50 ha na **14 lat,** a dla gospodarstw większych na **lat 10,** przyczem obniżka oprocentowania obowiązywać będzie wstecz w stosunku do zawartych już układów.

Gospodarstwa **kategorji trzeciej** będą mogły korzystać z pomocy Banku Akceptacyjnego, opłacając jednak **wyższe oprocentowanie.**

W odniesieniu do gospodarstw o obszarze poniżej 50 ha obowiązywać będzie zasadniczo **przymusowa konwersja zobowiązań prywatnych na kredyt 15-letni,** przyczem oprocentowanie zostało ustalone na **3 proc. rocznie.** — Wierzycielowi przysługiwać jednak będzie prawo odwoływania się do urzędu rozjemczego o skrócenie terminu spłat. Zaleganie przez dłużnika ze spłatą rat w ciągu trzech kwartałów da wierzycielowi prawo do dochodzenia całej swej wierzytelności.

Zadłużenia nabywców ziemi **z parcelacji** z tytułu reszty ceny kupna ulegną rewizji z uwzględnieniem zmian ceny ziemi.

—oo—

Zyto siewne dla powodzian.

Minister spraw wewnętrznych polecił wysłać bezpłatnie z zapasów Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych następujące ilości żyta siewnego dla powiatów dotkniętych powodzią: **Bochnia:** 2.388 q. **Brzesko** 5.400 q. **Dąbrowa** 9.320 q. **Gorlice** 630 q. **Jasło** 2.470 q. **Kraków** 410 q, **Limanowa** 330 q. **Mielec** 10.000 cetn. **Myślenice** 1.150. q. **Nowy Sącz** 1.820 q, **Nowy Targ** 230 q, **Ropczyce** 1.750 q, **Wadowice** 700 q, **Tarnów** 2.050 q, **Żywiec** 100 q.

Dla powiatów województwa kieleckiego i lwowskiego, dotkniętych powodzią żyto siewne będzie wysłane w najbliższych dniach.

———ooo———

Dekret o wywłaszczeniu na cele kolejowe.

Przepisy dzielnicowe, dotyczące wywłaszczenia na cele kolejowe nie dają bezpośrednio prawa do przeprowadzenia wywłaszczenia, lecz wymagają w województwach zachod. uchwały Rady Ministrów, a w województwach centralnych i wschodnich zarządzenia Prezydenta Rzplitej. Ten tryb postępowania o uzyskanie prawa wywłaszczenia będzie zbędny po wejściu **w życie dekretu o wywłaszczeniu na cele kolejowe.**

Projekt dekretu przewiduje, że prawo wywłaszczenia na cele kolejowe służy **Państwu, przedsiębiorstwu „Polskie Koleje Państwowe“ i każdemu przedsiębiorcy, któremu dano koncesję na budowę i eksploatację kolei użytku publicznego bądź miejscowego, bądź też kolei miejskich użytku publicznego.**

Przedsiębiorca, któremu dano pozwolenie na budowę kolei, użytku prywatnego o silniku mechanicznym, będzie mógł korzystać z wywłaszczenia na cele kolejowe, jeżeli minister komunikacji w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych oraz przemysłu i handlu uzna, że budowa projektowanej kolei jest wskazana ze względu na wyższą użyteczność.

POSTĘPOWANIE WYWŁASZCZENIOWE.

Uchwalony przez radę ministrów projekt dekretu o postępowaniu wywłaszczeniowem ujednostajnia i upraszcza procedurę wywłaszczeniową.

Projekt ustanawia zasadę, że wywłaszczenie za odszkodowaniem jest dopuszczalne na cele, dla których przepis prawa przewiduje możność wywłaszczenia oraz wylicza rodzaje wywłaszczenia.

Do orzekania o wywłaszczeniu powołani są wojewodowie. Przy postępowaniu wywłaszczeniowem stosowane będą przepisy o postępowaniu administracyjnem, jeżeli dekret w poszczególnych przepisach nie postanowi inaczej.

Na co wolno polować we wrześniu.

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju oprócz województwa śląskiego, we wrześniu polować wolno na następującą zwierzynę i ptactwo:

Jelenie-byki, daniele-rogacze (od 15 września), samy-kozły, cietrzewie-koguty, cietrzewie-kury, (w woj. wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem do dnia 15 września), jarząbki, pardwy, kuropatwy przepiórki, słonki, bataljony, dzikie kaczory, dzikie kaczki, (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły paszkoty, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzebi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok, oraz dziki.

Syn b. króla hiszpańskiego



książę Gonzales zmarł w tragicznym wypadku samochodowym w Karyntji.

Ruch wydawniczy.

„POLSKIE PRAWO PRZEMYSŁOWE“. — Gdy jesienią 1930 roku ukazała się w handlu księgarskim praca Dr. Stanisława Kłuska i Wawrzyńca Gaertnera, urzędników Magistratu poznańskiego p. t. „Polskie Ustawodawstwo Przemysłowe“, to jakkolwiek były to pierwsze kroki autorów w literaturze polskiego prawa przemysłowego, ogół czytelników odniósł się do tej pracy z uznaniem, albowiem autorzy wykazali w niej niezwykłą sumienność i staranność w opracowaniu przedmiotu.

W związku z wielką nowelizacją prawa przemysłowego, dokonaną Ustawą z dnia 10 marca 1934 roku, która weszła w życie w dniu 16 sierpnia 1934, opracowali wyżej wymienieni autorzy nowy podręcznik p. t. „Polskie Prawo Przemysłowe“, wydany nakładem Biura Ogłoszeń „Par“ Polska Agencja Reklamy w Poznaniu, objętości 320 stron w cenie 9 zł. za egzemplarz broszurowany.

Nowa praca zawiera jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem z dnia 7 czerwca 1927 z uwzględnieniem dotychczasowych zmian w prawie przemysłowem, aż do noweli z dnia 10 marca 1934 włącznie, oraz bardzo obszerny i interesujący komentarz do poszczególnych artykułów, oparty na wyrokach Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, okólnikach interpretacyjnych Ministerstwa Przemysłu i Handlu i na własnej długoletniej praktyce autorów.

Dobrze i sumiennie opracowany podręcznik zasługuje na szerokie rozpowszechnienie tak wśród zainteresowanych sfer przemysłowych, jak i urzędników administracyjnych.

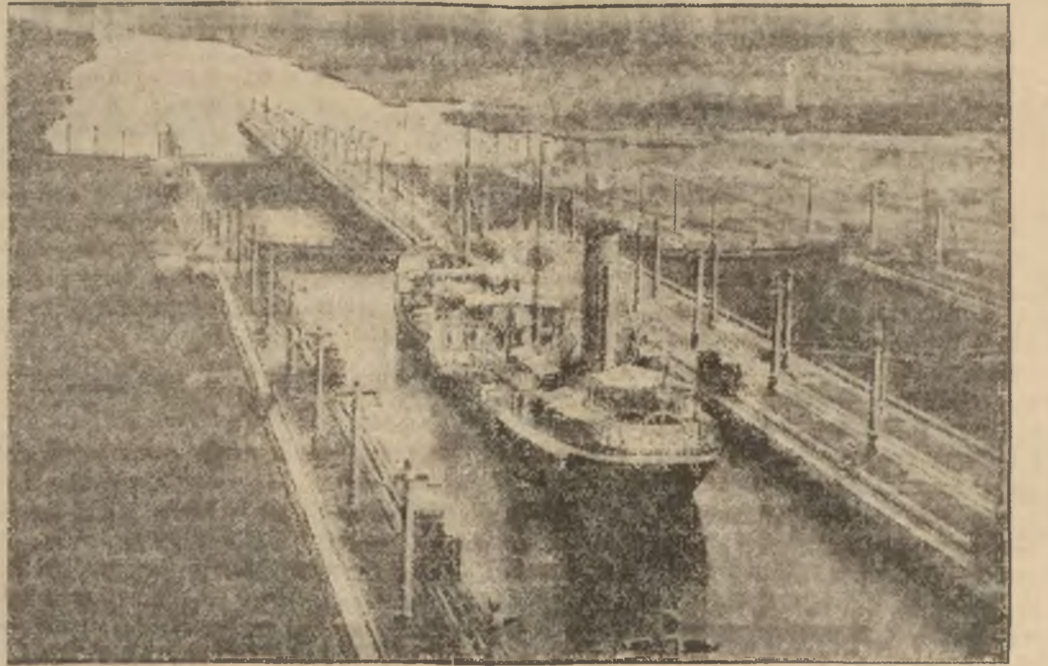
Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Tajemniczy Wells.

W drodze powrotnej z Rosji sowieckiej do Anglji głośny pisarz Herbert Wells zatrzymał się w Helsingforsie. Z powodu ulewnego deszczu Wells nie opuścił kabiny samolotu. Fińscy dziennikarze jednak otoczyli samolot i domagali się interwiewu. Wells, jak wiadomo, złożył wizytę Stalinowi, z którym rozmawiał 3 godziny.

„Możecie pytać o cokolwiek — powiedział Wells, wychylając głowę z kabiny samolotu — ale ja nie odpowiem wam ani na jedno pytanie. Widziałem i słyszałem zbyt dużo. Pozostanie to jednak tylko w mej pamięci, jako prywatnego człowieka. Do druku nie dam ani słowa. Niedawno miałem rozmowę trzygodzinną z Rooseveltem, ale nigdy nie ogłoszę treści tej rozmowy ciekawej ludzkości. Obecnie tak samo długo rozmawiałem ze Stalinem. Nasza rozmowa miała charakter czysto prywatny. Stalin wywarł na mnie wrażenie człowieka wybitnego. Ale już powiedziałem, że jestem prywatną osobą, i tak jak nie była ogłoszona rozmowa Goethego z Napoleonem, tak samo i moje rozmowy z Rooseveltem i Stalinem pozostaną naszą tajemnicą. Nie wspomnę o tych rozmowach w swych przyszłych pracach literackich. Spotykałem się w Rosji sowieckiej również z mymi przyjaciółmi, Maxymem Gorkim i Al. Tolstojem. Ale i o nich nie powiem ani słowa. Moją zasadą jest, że nie mam prawa poruszać tego, co obserwowałem zaledwie kilka tygodni. Jest to zbyt krótki czas dla obserwacyj. Ze względu na to postanowiłem milczeć“.

Dwudziestolecie kanału Panamskiego.



Przed dwudziestu laty 15-go sierpnia otwarto uroczyście kanał Panamski. Od tego czasu przez kanał ten przepłynęło prawie 80.000 okrętów. Wśród pierwszych angielskich okrętów, które w ten sposób skróciły sobie drogę naokoło Ameryki były transportowe parowce, które przewiozły wojska australijskie i nowozelandzkie na europejską arenę wojenną.

Poważne skutki ukłucia igłą.

Drobna to i napozór niegodna uwagi sprawa: ukłucie igłą. A jednak może mieć poważne skutki. W wielkich szwalniach amerykańskich zauważono, że robotnice, pracujące akordowo, często kaleczą się igłą spowodu nadmiernego pośpiechu. Ukłucia te, napozór niewinne, wywołują w pewnych wypadkach poważne komplikacje wskutek przyłączającego się zakażenia. Nadto drobne te okaleczenia upośledzają pracę szwaczki jakościowo i ilościowo, tak, że **zarówno fabryka, jak i robotnice ponoszą wskutek tego pewne straty.** Przeprowadzono w ciągu dłuższego czasu badania nad przyczyną i lokalizacją ukłuć igłą. Na podstawie tych badań wprowadzono **specjalne ochraniacze na palce,** w miejscach najbardziej narażonych na ukucia. Ponieważ szwaczki kaleczą się również przy szyciu na maszynie, wprowadzono także pewne zmiany w konstrukcji maszyn, a mianowicie zmniejszono wysokość maksymalnego odstępu igły od stolika, tak, ażeby palec nie mógł się zmieścić pomiędzy igłą a stolikiem. Wkońcu wydano specjalną instrukcję, jak opatrzyć palec w wypadku ukłucia, aby zapobiec zakażeniu. Zarządzenia te dały wkrótce pomyślne wyniki: wydatnie zmniejszyły liczbę okaleczeń i zakażeń, zaoszczędziły fabryce i szwaczkom strat i cierpień.

Radjo.

POLSKIE RADJO KOMPLETUJE BIBLJOTEKĘ MUZYCZNĄ.

Polskie Radjo dążąc do uniezależnienia się od istniejących zbiorów różnych towarzystw muzycznych przeznaczyło większą sumę w swoim budżecie na zakup potrzebnych instrumentów dla swej orkiestry symfonicznej oraz na zakup nut do podręcznej bibljoteki muzycznej. Obok skupywania partytur dla koncertów symfonicznych, kompletuje się również **materjał nutowy dla muzyki lekkiej.** Podkreślić również należy, że Polskie radjo korzysta zawsze z okazji nabywania białych kruków bibljotecznych, zwłaszcza w zakresie tak rzadkich u nas zbiorów melodyj ludowych, jak to miało miejsce ostatnio ze zbiorem Kolberga.

—oo—

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, 28 sierpnia 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 6.30 Audycja poranna z Warsz.; 7.25 Pogadanka dla gospodyń; 7.35 Program na dzień bieżący; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.10 Koncert, 13.20 Płyty; 13.55 Transmisje z Warszawy; 18.00 Odczyt „Maków Podhalański“; 18.15 Koncert z Ciechocinka 18.45 Pogadanka z Warsz.; 18.55 „Stary Kraków“; 19.05 Rozmaitości, program na dzień następny; 19.15 Transmisja z Warsz.; 19.55 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Transmisje z Warszawy; w przerwie drugiej: feljeton: — „Nowe podręczniki szkolne“.

Lwów, (377.4) G.: 14.05 Lwowska giełda zbożowa, repertuar teatrów i komunikaty; 18.55 Lwowska chwilka L. O. P. P.; 19.55 Lokalne wiadomości sportowe.

Warszawa (1345) G.: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.38 Gimnastyka; 7.05 Dziennik poranny; 6.35, 6.53, 7.10 Muzyka poranna z płyt; 7.20 Chwilka pań domu; 7.25 Program na dzień bieżący; 7.30 Rozmaitości; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał, 12.03 Wiadomości meteor.: 12.05 Codzienny Przegląd prasy pol.; 12.10 Koncert; 12.30 Międzynarodowe Zawody Samolotów Turystycznych. Transmisja uroczystego otwarcia konkursów w obecności P. Prezydenta Rzplitej; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Audycja dla dzieci: 13.20 Koncert fortep. 13.55 Z rynku pracy; 14.00 Wiadomości o eksp. polskim; 14.05 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Muzyka lekka; 17.00 Skrzynka PKO.; 17.15 Koncert solistów; 18.00 „Maków Podhalański“ (odczyt); 18.15 Koncert z Ciechocinka; 18.45 „Turniej lotniczy rozpoczęty“, pogadanka; 18.55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 19.00 Rozmaitości; 19,10 Program na dzień następny; we; 20.00 Myśli wybrane; 20.02 Kwadrans lite-19.15 Muzyka lekka; 19.50 Wiadomości sportoracki; 20.12 „Dzidzi“ — operetka; w przerwie I-szej: Dziennik wieczorny; w przerwie II-giej: Wiadomości rolnicze; 22.15 „O wyzyskaniu sił wodnych“, odczyt; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Wiadomości meteorol.

Katowice, (395.8). G.: 14.05 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach oraz wiadomości gospodarcze: 19.05 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi; 19.55 Wiadomości sportowe ze Śląska.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

wrzesień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

I. C. HRONSKY. 1

Palec boży.

I.

Złe języki mówią, że Malinowej nie stworzył Bóg. No, a gdyby i nie było tak, to w tym czasie widocznie lubował się w kopcach, bo w innym obszarze ani kretowin tyle niema. Kopiec na kopcu, pagórek na pagórku, a kamienia więcej niż ziarn w najurodzajniejsze lato.

— W Malinowej pono dlatego nie mogli wystawić kościoła, chociaż we wsi są dwa wyznania, że nie było ani na dłoń równej przestrzeni; toć dzwonica jest wcale mała, a przecie wisi jeno na stromem zboczu, jak komin nad strzechą. — A najwyższy kopiec na dolnym końcu wsi jest jakoś nienaturalnie nad inne wyniesiony. Może już wszystkie inne miały swe miejsca, kiedy Stwórzyciel przylepił jeszcze ten jeden, już wtedy myśląc, że tam mieszkać będzie wybrany człowiek, bogacz Andrej Srszeń. On to tam tylko w bojaźń bożą był bogaty, ale ostatecznie wychodzi na jedno: bogacz jak bogacz! Peter Razvora jest bogacz, bo w stajni trzyma piętnaście sztuk jałowizny, a Ondrej Srszeń bogacz, bo zna na pamięć Bóg wie wielekroć po piętnaście pieśni i modlitew. A jedne bogactwa jak drugie. Gdy kogo ze wsi powoła Pan i przyjdą pan rechtor z Podhradzia, to po prawdzie jednaką twarza na obu bogaczy spoglądają. Razvory — ponieważ zwykle przy jego stole bywają obiadem — spytują się tak:

— No, Petrik mój, a którego to koguta zjemy dzisiaj?

Zaraz zaś obracają się do Ondreja:

— No, Ondrik mój, a którą to pieśń zaśpiewamy nieboszczykom?

Razvora się uśmiechnie, podrobi nogami, ruszy ramionami, rozłoży ręce i tak odpowie:

— Nuże, skoroście taki przebieracz, powinniście już przedtem wybrać, — a tak to chyba co się wam dostanie.

Ondrej też rozkłada ręce, nauczył się tego i tak ruszy ramionami, jakby to Razvora robił:

— Ja już nie wiem, chyba już wybrali jaką!

Ono uraziłby obu, gdyby się ich nie spytał, chociaż o to samo pyta ich przy każdem spotkaniu, a po odpowiedziach zwyczajnie pokiwa głową na znak, że i żołądkowi wszystko jedno; kogut czy kaczka, a i nieboszczykowi też obojętne, którą nad nim pieśń odlamentują. Chyba żeby świat sądził inaczej: świat i Malincowa. Dlatego wspomina się osobno Malincowa, bo ona nie wiele się już styka ze światem, nie ruszy się do okienka i myśli tylko o tem, co przez ten mały otwór usłyszy i co przez zamglone szkło zobaczy.

A Malincowa nieraz taki sąd wysnuwa:

— Krótka pieśń nieboszczykowi śpiewali, prędko przyszli do końca. Ani Ondrej się bardzo nie popisał, — nie wyciągał, jak kiedyindziej.

Albo znowu:

— Długi musiał być ten obiad u Razvorów, — pan rechtor już po ćmie wracał do domu. Hm, Zusia znowu się chwalić będzie po dziedzinie, że jej na bytowanie nie wiele zostało.

Czy naprawdę tak długo trwał ten obiad, jak Malińcowa od okienka sądziła, toby najwiarygodniej sam pan rechtor mógł powiedzieć, ale już co się Ondreja tyczy, ten się naprawdę nie odbył tak prędko. Oj nie. Obiad jak obiad, ten się da wydłużać i skracać, ale człowieka pogrzebać tak chybcikiem to już nie idzie. Bo nie tylko te pieśni i te Ojczenasze należą do pogrzebu, ale do tego patrzy coś jeszcze więcej. Naprzykład Ondrej Srszeń już we świtanie sposobi ciepłą wodę i brzytwę, aby mógł opocządzić brodę, — to zaś książkę modlitewną, aby odmówić modły za umarłych. Ba, zwyczajnie już dnia poprzedniego przysposabiał się do tej okazji.

— Jutro nie pójdę kosić znowu mi zostanie na pniu, będzie pogrzeb, — mawiał już o dzień przedtem wieczorem. A Weronce to prawda, ani raz nie przyszło na myśl sprzeciwić się, że jeden pogrzeb mógłby się już i bez jej męża odbyć. Ha, gdzieżby jej to przyszło na myśl! Ondrej Srszeń, pierwszy śpiewak i nie byłby na pogrzebie: Naprzód spadłoby to na pana rechtora, bo nie miałby się kogo spytać, którą pieśnią pożegnać nieboszczyka ze światem, coby powiedziała rodzina? — Ondrej zawsze asystuje, na każdy pogrzeb przychodzi, bo do jego głosu uroczystego przywykły już tak wszystkie malinowskie uszy, że nie uznaliby pogrzebu, odprawionego bez niego, za pogrzeb — a tu, na nasz nie przyszedł Czem żeśmy przeciwko niemu zawinili?

Może i pan fararz myśleliby źle.

— Nigdzie nie widzę Ondreja, co — może i ten już zapomina o Panu Bogu? Gdyby był chory, to wiedziałbym już o tem, napewno bym o tem wiedział, — a nie widać go nigdzie. Czy może i on już się opuszcza! On, Ondrej Srszeń, najmocniejszy słup prawdziwej wiary w całej Malinowej.

Ondrej nie może dopuścić, by pan fararz na taką myśl miał przyjść, ani rodzinę pogniewać, że nie pożegnał się z nieboszczykiem ani pana rechtora wprowadzić w zakłopotanie, żeby nie wiedzieli, którą zacząć albo którą zakończyć.

Prawda nie stało się tak jeszcze, ale niejedno może się przydarzyć. Ot, przed siedmiu rokami, kiedy Jano Mesztrad tak niespodzianie — do tego w czasie kośby, gdy roboty najwięcej, — wybrał się na drugi świat, przyszli pan fararz, — ale całkiem sami. Daremnie się obzierał na wszystkie strony, pana rechtora jednak nie było. I ten pan fararz kroczyli prosto ku niemu, prosto z wozu. Hej, hej, serce mu tak głośno zatrzepotało i jakiś słodki strach rozszedł się po wszystkich żyłach jego.

Ondreja nie zawiodło przeczucie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krajobraz, podróże, turystyka.

Na południowej stronie Tatr.

Ostatnio kilka dni spędziłem po czechosłowackiej stronie Tatr. Miejscowości i tury które odbyłem, są wszystkim turystom naogół znane, dlatego nie będę silił się na opisywanie ich, chcę jednak kilka swych spostrzeżeń z punktu widzenia turystycznego przedstawić.

Otóż już po przejściu mostu granicznego na Łysej Polanie doznaliśmy miłego uczucia. widząc luksusowy i wygodny autobus, którym jechaliśmy w dość szybkiem tempie wąską drogą do Matlar. Stąd zaczyna się wspaniała autostrada. po której jeszcze szybciej mknęliśmy do Starego Smokowca. Warto kilka słów poświęcić tej szosie. **Zaczyna się ona w Matlarach i wiedzie przez Tatrzańską Łomnicę, Stary i Nowy Smokowiec, Wyżne Hagi do Szczyrbskiego Jeziora, która to przestrzeń wynosi 27 km.** Jest to wprawdzie nie duży kawałek drogi. jednak jest zaczątkiem planu, jaki powstał w r. 1924. a który przewiduje budowę autostrady naokoło Tatr. Niestety my tylko możemy patrzyć na nią. a budować u nas nie jesteśmy w stanie. Czesi ciągle pracują i w przyszłym roku **ma być gotowy odcinek z Matlar do Łysej Polany.** Ze Szczyrbskiego Jeziora zaś będą w dalszym ciągu budować **autostradę do Podbańskiej, Liptowskiego Hradku i dalej na Zuberzec i Orawę.** Jest ona szeroka. nawierzchnię ma asfaltową. a podkład wapienny. Posiada wszystkie zalety, jakie od szosy są wymagane, a więc jest twarda. bardzo równa. W czasie deszczu można przechodzić krajem bez najmniejszej obawy o obryzganie wodą (błota tam niema). jak również w czasie pogody o zakurzenie prochem! Szosa utrzymywana jest bardzo starannie. czego dowodem są **auta-szczotki, które codziennie oczyszczają nawierzchnię.**

Klimat na południowej stronie Tatr jest znakomity. Powietrze ciepłe i spokojne. wiatru prawie niema. opady rzadkie. a pogoda utrzymuje się stale. Klimat ten nadaje się wybornie do wypoczynku. a przedewszystkiem do leczenia gruźlicy. To też mnóstwo jest tutaj domów zdrowia i pensjonatów oraz wspaniałe sanatorja. które rozsiane są dyskretnie na całej południowej stronie Tatr. Budowle wszystkie są nowe i komfortowo urządzone.

Komunikacja między wszystkiemi miejscowościami klimatycznemi jest dogodna i szybka. Prócz wspomnianej autostrady prowadzi równolegle do niej tor kolejki elektrycznej. która się nazywa: **Tatranska Elektricka Vicinalna Draha.** Połączenie zaś Smokowca. centrum miejsc klimatycznych. z najbliższą stacją kolejową. t. j. Vélka Poprad trwa 30 minut tą kolejką, którą raczej możnaby nazwać tramwajem.

Byliśmy tam w czasie. kiedy powódź nawiedziła Małopolskę. Muszę więc zaznaczyć. że tam była w owym czasie pogoda. W poniedziałek. wtorek i środę wieczór padał tylko drobny deszcz. Świadczy to wybitnie o różnicy klimatu. choć przestrzeń jest bardzo mała. dzieląca np. Zakopane i Smokowiec.

Utrzymanie na Słowaczyźnie kosztuje bardzo drogo. np. w miejscowościach takich jak Szczyrbskie Jezioro. Wyżne Hagi, Smokowiec. Tatrzańska Łomnica i Kotlina. Matlary i t. d. utrzymanie całodzienne w najtańszym pensjonacie w Smokowcu kosztuje 45 kc.. t. j. około 10 zł. Dlatego lepiej jest idąc na wycieczkę z Polski. wziąć ze sobą odpowiednie zaprowiantowanie. — Również i noclegi nawet turystyczne są drogie. **Myśmy np. spali w łazienkach i płaciliśmy po 12 kc.,** a pewien profesor z Warszawy. który przyjechał już wieczór **znalazł miejsce noclegowe w kurniku, za które zapłacił 10 kc.** Ruch turystyczny i letniskowy jest tam w sezonie olbrzymi. czego dowodem brak miejsc na noclegi. Ja — przyznam się — spałem dwie noce w łazience. gdzie mi ciągle woda kapała na nos.

Utrzymanie w restauracji wypada jeszcze drożej aniżeli w pensjonacie. Obiad np. kosztuje 16—20 kc. Podobało się nam wszystkim podawanie herbaty. którą trzeba zamówić jako „komplet czaj“. Zwyczaj ten panuje tam wszędzie. Herbata podawana jest na trójkątnej tacy w dużym czajniku, a obok na spodeczku konfitury. dalej kawałek tortu. masło i precle. „Komplet czaj“ kosztuje 7.50 kc. Tanie są tylko owoce. np. 1 kg. pomarańcz kosztuje 8 kc.. t. j. 1.75 zł.

Osobliwością Starego Smokowca jest znane naturalne źródło mineralne. które Polacy zwą „czak“. Woda z niego ma smak sodowej. To też w „ogonku“ trzeba czekać z butelką na swą kolej do kranu.

Polacy bardzo często mają „przeprawę“ ze Słowakami. Mianowicie w czasie rozmowy. kiedy mówią: „po stronie czeskiej“ (jeśli chodzi o południ. stronę Tatr) wywołują tem wielkie niezadowolenie. a nawet i oburzenie ze strony Słowaków, którzy tłumaczą Polakom. że jest to wprawdzie państwo Czechosłowackie. ale ziemia. na której się znajdują jest rdzenną ziemią Słowaków... Słowaczyzną. o której autonomje walczą. Również w toku rozmowy powiedzenie — zresztą przez pomyłkę — Słowakowi. że jest Czechem. a Czechowi. że jest Słowakiem. wywołuje oburzenie.

KAZIMIERZ DĄBROWSKI.

—o·o·o—

Prace polskiej wyprawy polarnej na Spitsbergen.

O polskiej wyprawie na Spitsbergen nadchodzą następujące dalsze wiadomości:

WYMARSZ W TRZECH GRUPACH.

Dnia 7 lipca wszyscy członkowie wyprawy. podzieleni na trzy grupy, wyruszyli z bazy do obozu nr. 1, założonego przez grupę wywiadowczą **na obszernem plateau lodowca Pencka.** W skład pierwszej grupy, tak zwanej marszowej weszli **inż. S. Bernadzikiewicz i S. Siedlecki.** Zadaniem tej grupy był marsz poprzez nieznaną część ziemi Torella **z Van Keulenfjorden w kierunku południowym do lodowca Horna.**

Druga grupa. złożona z **kpt. A. Zawadzkiego i inż. W. Biernawskiego** miała wykonywać zdjęcia stereofotogrametryczne i filmowe nieznanych terenów. Do tej grupy przyłączył się geolog **dr. Z. Różycki** który z chwilą przybycia do obozu nr. 1. miał rozpocząć prace geologiczne na terenie obszernego cyrku lodowca Pencka.

Trzecia grupa złożona z **mjr. S. Zagrajskiego i H. Mogilnickiego** miała rozpocząć prace triangulacyjne i fotograficzne.

Aparaty i żywność dla wszystkich trzech grup. obliczona na dni 15. została przewieziona łodzią motorową do miejsca odległego o dwa kilometry od czoła lodowca Pencka. Po przekroczeniu dużego strumienia lodowcowego poprzez znacznie podmyty most śnieżny oraz po wciągnięciu trzech sań na 50 metrowy próg lodowca. dalszy transport instrumentów i żywności do obozu nr. 1 nie nastręczał większych trudności. Grupa triangulacyjna przed wkroczeniem na lodowiec Pencka rozpoczęła obserwacje i pomiary na Heimfjella. pasmie górskiem znajdującem się między lodowcem Pencka i Finsterwaldera.

Dnia 9 grupa pierwsza i druga przybyły do obozu nr. 1. Następnego dnia grupa marszowa wyruszyła w drogę, zabierając parę chorągiewek w celu zatknięcia ich po drodze na paru szczytach dla pomiarów triangulacyjnych.

FOTOGRAFICZNE MAPY LODOWCÓW.

Mimo trudnych warunków atmosferycznych — mgły i silnych wiatrów, wykonano do dnia 22 lipca 10 stanowisk fotogrametrycznych. obejmujących **niezbadane dotychczas górne części lodowców Pencka. Nathorsta, Recherche,** tworząc dalszy ciąg już opracowanego przez Norwegów obszaru.

Prace fotogrametryczne, wykonywane w trudnych warunkach atmosferycznych i terenowych. wymagają. oprócz oczywiście odpowiednich kwalifikacji fachowych, wiele wysiłku mięśniowego i wiele wytrzymałości. Wciąganie sań, obładowanych instrumentami i kliszami na przełęcze. a następnie przenoszenie tych rzeczy na plecach na stanowiska, znajdujące się często na stromych śnieżnych. lawiniastych zboczach, nie należy do rzeczy łatwych.

BIAŁO-CZERWONE CHORĄGIEWKI NA SZCZYTACH SKALNYCH.

Z prac triangulacyjnych, nawiązywanych do sieci już istniejących na terenach opracowanych wykonano obserwacje z pięciu stanowisk ze szczytów otaczających lodowiec Pencka. Prace triangulacyjne, które są uzależnione od pogody, wymagają stawiania kopców kamiennych i chorągwi na szczytach skalistych lub tylko chorągwi na szczytach śnieżnych, jako jedynie możliwy w tych warunkach sposób stabilizacji punktów.

Z prac geologicznych zostały przeprowadzone badania w grupie Zittelberget i Supanaberget oraz na południe od nich, przyczem została stwierdzona strefa silnych zaburzeń tektonicznych. Jednocześnie zostały **zebrane okazy skał oraz skamienielin.**

Dnia 17 lipca druga grupa i trzecia przesunęły się dalej na południe. zakładając obóz nr. 2. Dnia 21 lipca przybyła do obozu nr. 2 grupa marszowa. Grupa ta przeszła do Van Keulenfjorden wzdłuż lodowca Pencka poprzez dwa wielkie lodowce, spływające od południowego-zachodu i od południa do lodowca Nathorsta oraz przez nieznany lodowiec, raczej plateau lodowcowe położone na wschód **od lodowca Mülbachera,** spływające w kierunku południowo-wschodnim **ku lodowcowi Horna.** Będąc o dwa kilometry od Hornsundu, grupa marszowa zmuszona była rozpocząć drogę powrotną gdyż wyszukanie przejścia w labiryncie szczelin tego lodowca wymagałoby kilku dni czasu. a zapasy żywności na to nie pozwalały. Droga powrotna została odbyta tą samą trasą. W ten sposób grupa marszowa dokonała łącznie **około 150 km. saniami, zbaczając na pobliskie nunataki (samotne szczyty)** przygotowując punkty trygonometryczne dla grupy triangulacyjnej.

NIEMIŁA PRZYGODA W LODOWYCH NURTACH.

Dnia 21 lipca nastąpił powrót pięciu członków wyprawy do bazy w celu wywołania klisz oraz zaopatrzenia się w nowe. jak również zabrania żywności dla wszystkich trzech grup na nowy okres 15-dniowy. Powracającą grupę fotogrametryczną wraz z geologiem spotkała przygoda. podczas przekraczania strumienia lodowcowego Pencka Potok ten po upływie dni 15 zamienił się w rzekę. płynącą z wielką szybkością. Podczas przekraczania tego strumienia wszyscy trzej członkowie, obciążeni 35 do 40 kg. workami transportowemi **zostali porwani przez wodę i z wielkim trudem zdołali wydostać się z lodowych nurtów na brzeg.** Poza dość silnemi potłuczeniami i zadrapaniami, przygoda ta nie wywołała na szczęście żadnych groźniejszych konsekwencyj.

RZUT OKA NA MAPĘ.

Dla ułatwienia orjentacji podajemy następujące dane geograficzne, dotyczące terenów wyżej wymienionych.

Główna (zachodnia) wyspa archipelagu spitsbergenskiego, zwężająca się w kierunku południowym, ma **brzeg zachodni pocięty w zatoki fjordowe.** Z tych największa to Isfjorden. czyli fjord Lodowy. Na południe od niego mamy zatokę Bellsund z dwiema odgałęzieniami. północnem — fjordem Van Mijena i południowem fjordem Van Keulena: trzecie odgałęzienie, nie duże. idące z północy na południe jest to zatoczka Recherche (nazwana tak od komety „La Recherche“ sławnej wyprawy francuskiej Komisji Naukowej Północy w latach 1828—1840). Część wyspy na południe od fjordu Van Keulena — to **Ziemia Torella.** Ku temu fjordowi (więc ku północy) spływają **trzy lodowce:** Nathorsta. na wschodzie, Pencka pośrodku, Finsterwaldera na zachodzie, ku zatoce Recherche — lodowiec tejże nazwy; między dwa ostatnie **wciska się jeszcze lodowiec Antonia.** Lodowce te oddzielone są od siebie pasmami górskiemi. Największe pasmo (z górą Berzelinsa 1204 m.), ciągnące się na zachód od lodowca Finsterwaldera. szczytami Zittela i Supana, najdalej posuniętemi na północ. **wkracza już do nieznanego wnętrza.** Na południe od zatoki Bellsund mamy drugą większą zatokę Hornsund, ku której stacza się lodowiec tej samej nazwy.

Jeszcze o kolejce na Kasprowy.

Sprawa budowy kolejki na Kasprowy Wierch straciła już na swej aktualności. Przycichły głosy reklamiarskie. gdyż wkońcu zrozumiano. że budowa tej kolejki w obecnych czasach i warunkach, pomijając już nawet względy „ochroniarskie“. — byłaby największym nonsensem. Wprawdzie usiłuje się jeszcze bałamucić ogół zainteresowanych turystów, że planem kolejki zainteresowali się Włosi. którzy obiecują wybudować ją prawie zadarmo. gdyż za... polski węgiel. lecz najprawdopodobniej ten „niepotrzebny“ węgiel zostanie obrócony na inne cele. Budową kolejki zajmują się „Wiadomości turystyczne“ w ostatnim numerze. Czytamy tam: „W dzisiejszym stanie rzeczy niema mowy o żadnej budowie kolejki. Sprawa wyjaśniła się w zupełności. **Skarb państwa nie da ani grosza na tę imprezę. prywatnych amatorów pakowania pieniędzy w nierentowne przedsiębiorstwo również niema.** Szwajcarzy cofnęli się. innych bogatych wujaszków zagranicznych również nie widać.

Sprawa ta nie powinna więcej zaprzątać opinji publicznej. co jednak wcale nie wyklucza. że przez jakiś czas zagalopowany dziennik krakowski będzie jeszcze czynił wrzawę wojenną. Na szczęście jednak mogą to być już tylko ostatnie okrzyki towarzyszące odwrotowi, nikt też nie będzie ich sobie brał do serca. Veritas vincit!“.

Profesor Schmidt



kierownik wyprawy „Czeluskina“ ma w przyszłym roku na wiosnę stanąć na czele wyprawy, której celem będzie zbadanie możliwości komunikacji między Alaską i Syberją. Tymczasem jednak, jak się okazuje, prof. Schmidt zapadł na gruźlicę. której nabawił się podczas tragicznego pobytu na krach lodowych po rozbiciu „Czeluskina“. Lekarze nie zezwolili nawet prof. Schmidtowi na wzięcie udziału w kongresie geograficznym w Warszawie. Referat więc jego o wyprawie „Czeluskina“ będzie odczytany przez innego uczonego geografa sowieckiego.

Zgon popularnego górala.

W dniu 22-go bm. zmarł znany wszystkim góral **Ignac Prokop „Magdziarz“** pochodzący **z Ratułowa pod Zakopanem.** Prokop 76-letni góral, jeden z najstarszych gazdów na Podhalu. był wspaniałym typem „starego górala“, których dzisiaj jest już niewielu. Prócz tego znany był jako sprzedawca charakterystycznych spinek, fajek, z okuciem mosiężnym i t. d. które sam wyrabiał w Ratułowie. Do chwili zgonu trudnił się wyrobem tych rzeczy.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.